

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na czwartek, 21-go lipca 1932 r.

Za błędy polityki rządu wobec nowoczesnego krzyżactwa Polska może ciężko odpokutować

Stare rzymskie przysłowie: Qui facit consentire videtur (kto milczy, zdaje się — przyznawać się) i dziś jeszcze ma pełne znaczenie.

Polityka Polski powinna była być zupełnie inna. Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne jeszcze, jakie hasło rzuciło nasze pismo wobec ciągłych zbrodniarzy prowokacji — Prusactwa, wobec zajęcia Gdańska przez hitlerowców, jakie hasło w 500-lecie rocznicę mecheńskiej śmierci Mikołaja z Ryńska senator Kulerski rzucił na rynku grudziądzkim na miejscu jego zgonu. Było to hasło takie: „Podsunąć wojsko polskie pod granicę Wolnego Miasta Gdańska, donieść o fakcie tym Lidze Narodów i wezwać ją do zrobienia porządku w Gdańsku — co jej jest traktatowym obowiązkiem.“

Nie chodziło ani p. Kulerskiemu, ani nam — o wywołanie wojny, lecz chodziło przeciwnie o zapobieżenie coraz bardziej potęgającemu się niebezpieczeństwu wojny, chodziło o posunięcia dla uniknięcia przyszłej wojny.

Gdyby rząd był poszedł za tym hasłem, to i odwiedzin wojennej floty niemieckiej nie byłoby w Gdańsku, nie byłoby dziś okupacji hitlerowskiej Gdańska, Liga Narodów bowiem byłaby musiała ją zlikwidować, i niewątpliwie nie byłoby tak bezczelnych groźb pod adresem Polski, jakie powyżej przytoczyliśmy.

Ale nieumiejętność postępowania sfer miarodajnych, ich wiara w swą nieomyślność, która im nie pozwala uczyć się czegokolwiek — bądź choćby od ludzi w takich czy innych dziedzinach najbardziej doświadczonych, były powodem, że te sfery — miarodajne nie zrobiły. Bo to jest rzecz najłatwiejsza, nie nie robić, i nie mówić i odgrywać rolę — medrców.

Dzięki temu polakożercy pruscy oto tak rozwierają paszcze, jak to czyni „Deutsche Tageszeitung“... Dzięki temu w ciągu lat ostatnich bezczelność Prusactwa potęguje się tak, że wskutek tego niebezpieczeństwo wojny dziś jest większe niż kiedyindziej.

Trzeba zbrodniarzom, trzeba nowoczesnemu krzyżactwu raz wyraźnie powiedzieć, że wojny nie chcemy, bo milujemy przede wszystkim pokój, lecz że gdyby owe przez „Deutsche Tageszeitung“ wzmiankowane karabiny niemieckie miały naprawdę puścić — to Naród polski, który, jak to stwierdzali nawet generałowie niemieccy — posiada najlepszy materiał żołnierski na świecie, — zesi-

Płace urzędnicze z dołu

Pogłoski jakie kursowały od pewnego czasu, a głoszące że pensje urzędników państwowych będą wypłacane z dołu, zaczynają się sprawdzać. Według tych pogłosek w ciągu trzech miesięcy pensje wypłacane będą nie co 1-go każdego mies., a co 40 dni. W ten sposób po trzech miesiącach pensje będą wypłacane z dołu, a nie jak dotychczas z góry.

Na takiej „oszczędności“ rząd zyska w ciągu roku bież., około 100

milj zł., gdyż w roku budżetowym wypłaci nie 12, a tylko 11 pensyj.

Początek tych nowych „oszczędności“ ma robić kolej, która jakoby otrzymała już zarządzenie wypłacenie pensyj przypadających na 1 sierpnia br., w dniu 10 sierpnia br. Krucho więc musi być w naszym Skarbie jeżeli zarządza się oszczędności, które są osiągalne ale tylko w ciągu jednego roku budżetowego.

Krwawe rozruchy w Niemczech

W niedzielę popołudniu doszło w Altonie do bardzo poważnych zaburzeń. Sytuację w Altonie policja zdolała opanować dopiero późną nocą. Komunikat policyjny stwierdza, że zajęcia wywołali komuniści w czasie pochodu narodowo - socjalistycznego na przedmieściach. Pochód ten został zaatakowany przez komunistów, którzy dali szereg strzałów z ukrycia, bądź z prowizorycznych barjaków, przewróconych wozów, bądź też z dachów okolicznych domów. Policja musiała użyć dwóch samochodów pancernych oraz wezwała na pomoc pogotowie policyjne z Hamburga. Doszło przytem do wymiany strzałów między komunistami i policją.

Zaburzenia te podczas których zginęło 12 osób, a 100 zostało ciężko rannych wywołały obrzytnie wrażeń zarówno w kołach pruskich, jak i rządu Rzeszy.

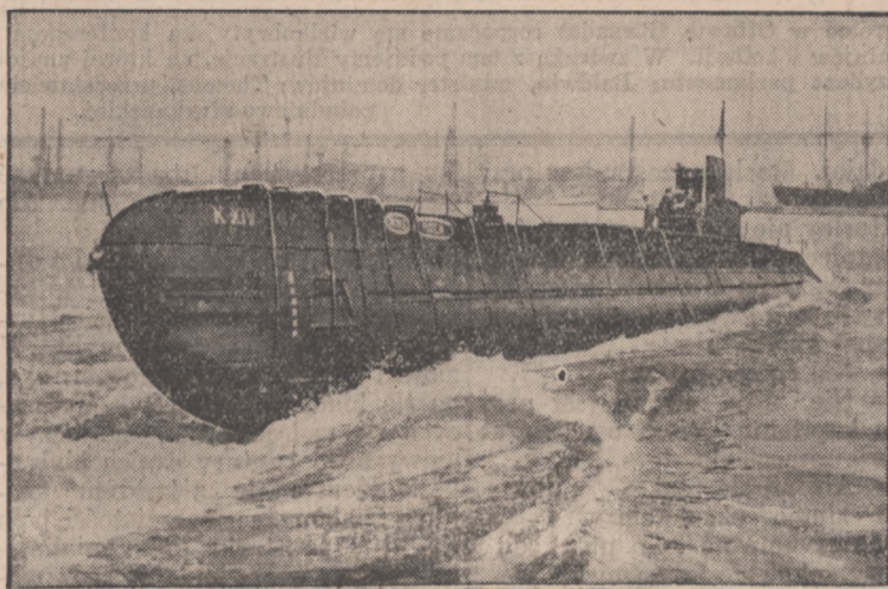
Donoszą, że gabinet Rzeszy zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie, w celu ważnych decyzji w sprawie ogłoszenia w najbliższym czasie stanu wyjątkowego w całej Rzeszy. Domagają się tego narodowi socjaliści. „Zeitung am Mittag“ donosi, że Hitler udaje się jeszcze do Neudeck, aby osobiście przedstawić zadania te prezydentowi Hindenburgowi.

W poniedziałek w południe ogłoszony został zakaz urządzania demonstracji na całym terenie państwa niemieckiego.

Prezydent Hoover o porozumieniu lozańskim

Prezydent Hoover wystosował do jednego z senatorów senatu Stanów Zjedn. list, w którym oświadcza, iż nie przyjmuje ostatniego układu europejskiego, dotyczącego wspólnej akcji dłużników Stanów Zjednoczonych. Nie zamierzam — pisze prezydent — wywierać presji

na narodzie amerykańskim w celu przyjęcia jakiegokolwiek linii postępowania. Do Stanów Zjednoczonych nie zwracano się w sprawie układów lozańskich, wobec czego Ameryka nie jest wcale związana temi układami.



I HOLLANDJA MA ŁODZIE PODWODNE.

Nowa holenderska łódź podwodna „K 14“ po spuszczeniu na wodę. Łódź ta jest pierwsza z serii 5 łodzi podwodnych, które budowane były w największej tajemnicy.

w sobie siły, które zdruzgocą nowo- jak swego czasu zdruzgotały potęgę krzyżackich — jak swego czasu zdruzgotały potęgę krzyżacką pod Grunwaldem.

Czerwony dyktator chory?

Już od dłuższego czasu pojawiały się pogłoski o groźnej chorobie dyktatora Rosji bolszewickiej, Stalina. Pogłoskom tym władze sowieckie dotychczas zaprzeczały. Obecnie znów pogłoski te zaczynają się uporcezywie powtarzać. Stan zdrowia czerwonego dyktatora — według nich — jest tak poważnie zagrożony, że lekarze zalecili mu pozostanie w domu pod opieką lekarską. Stalin obecnie znajduje się w tym samym zakładzie leczniczym w Gorkach pod Moskwą, w którym umarł Lenin.

Warunki pożyczki austriackiej

Rada Ligi Narodów do której zgłosiła się Austria po pożyczkę, wyraziła swoją zgodę na udzielenie poważnej pożyczki, ale z warunkiem przestrzegania protokołu z roku 1922 i zawartych w nim zobowiązań. Jak wiadomo, protokół z roku 1922-go gwarantuje niepodległość i suwerenność Austrii i nakłada na Austrię zobowiązania nie wyrzekania się niepodległości politycznej i gospodarczej.

Cała prasa niemiecka, podniosła wielkie larum przeciwko tym warunkom, zarzucając że za pożyczkę tę Austria zaprzedała prawo samostanowienia o swym losie.

Zakończenie strajku górników w Belgji

Strajk górników w Belgji, w czasie którego doszło do krwawych i burzliwych starć z policją, został zakończony. Warunkiem ukończenia strajku była ugoda, na mocy której zarobki górników pozostawiono niezmiennymi aż do listopada.

Narodowcy odnieśli decydujące zwycięstwo w Rumunji

Wybory do Izby Deputowanych (Sejmu) w Rumunji dały zwycięstwo stronnictwu narodowemu, które uzyskało 300 mandatów na ogólną liczbę 383.

Turcja członkiem Ligi Narodów

W poniedziałek Zgromadzenie Ligi Narodów przyjęło jednogłośnie Turcję do Ligi Narodów. Po wprowadzeniu delegata Turcji, przewodniczący Rymans wygłosił przemówienie powitalne republiki tureckiej, której przystąpienie do Ligi Narodów stanowi krok naprzód do jej uniwersalności oraz do zagwarantowania pokoju. — Turecki minister pełnomocny w Berlinie w odpowiedzi wspominał z uznaniem o pacce Briand-Kellog i oświadczył, że Turcja współpracować będzie bardzo chętnie z narodami zrzeszonymi w Lidze Narodów.

Jesienne zebranie Ligi Narodów odbędzie się w dniach 26 i 27 września.

ŻYDZI A POLSKA

W związku z manifestacją Warszawską, protestującą przeciwko niemieckim zakusom na polskie Pomorze, odbyła się na posiedzeniu rady miejskiej w Warszawie ciekawa dyskusja nad rezolucją, wyrażającą gotowość do poniesienia wszystkich ofiar aż do ostatniej kropli krwi, w obronie nienaruszalności naszych granic.

Ta zupełnie zrozumiała rezolucja nie przeszła jednak jednogłośnie, gdyż sprzeciwili się jej warszawscy żydzi, a dwu żydowskich mówców, radcy Ehrlich i Buchsbaum, w szerokich wywodach uzasadniali swoje wrogi dla rezolucji stanowisko.

Metody działania żydów właściwie od wieków są te same. Przed trzema tysiącami lat zarobili wielkiego krzyku pod murami miasta Jerycho i, zdobywszy je podstępem, wycieli w pień mieszkańców, zajęli gotowe domy, pola, winnice i oliwnice. Tej samej metody **robienia wielkiego hałasu**, że im się dzieje krzywda używają i dzisiaj wówczas, gdy jakiś naród chce wywłaszczyć z posiadanych warsztatów pracy.

Jeżeli przegladniemy naszą historję, to zobaczymy, że w tym czasie, kiedy wszystkie narody tępiły ugnębienie żydów, jako szerzących zgnębienie moralną i wyzyskujących społeczeństwo przy pomocy najwstrętniejszej lichwy, to Polska dawała im u siebie gościnę, dawała możność zarobkowania i dostatecznego utrzymania, żydzi zaś zatrzymali w powszechnym użyciu skażony język niemiecki, język swoich dawnych prześladowców, i stali się awangardą niemieckich interesów i niemieckiej kultury, szerzonej przez nich uporcezywie na kulturalnym organizmie naszego narodu.

Dziwna jest ta wdzięczność żydów dla swoich prześladowców.

Żydom przedewszystkiem zawdzięczają Niemcy, że wojna nie została dokończona. Narzędziem żydów był Wilson, który głównie sprawił, że wojska sprzymierzone nie wkroczyły do Niemiec. Chodziło przedewszystkiem o to, żeby wielkie interesy żydowskie w Niemczech, większe, niż w jakimkolwiek innym kraju, doznały jaknajmniej szkody. Dzięki tedy wpływowi żydów Niemcy zostały ocalone od zupełnego pogromu. Wzaminian za to podarowano im rewolucję, która zburzyła wszystkie istniejące jeszcze przegrody, chroniące państwo niemieckie przed zażydzeniem.

Lloyd George na konferencji pokojowej uratował od przyłączenia do Polski to, co już postanowiono przyłączyć: **ogromną większość naszego Górnego Śląska, Malborka, Sztumu i Kwidziny, wreszcie Gdańsk**. Lloyd George działał jako agent żydów, a nie osiągnąłby celu, gdyby Wilson był od nich mniej uzależniony. Żydzi zaś robili to na mocy paktu z masonerją niemiecką, która za pomoc na konferencji w sprawie granic zobowiązała się oddać im szereg naczelnych stanowisk w republice niemieckiej.

Wreszcie po zawarciu pokoju żydzi pracowali dla Niemiec i przeciw Polsce w Anglii, Ameryce, nawet w Francji, ale jednocześnie pracowali nad tem, żeby Niemcy były jaknajmniej państwem niemieckim, a jaknajbardziej żydowskim.

W chwili obecnej panującym kierunkiem politycznym w Niemczech jest bezwątpienia hitlerizm, który wyraźnie wskazuje na żydów, jako najgorszy i najniebezpieczniejszy czynnik dla rasy germańskiej. **Zarzuca on żydom, że oni wyłącznie prowadzą handel ciałem aryjskich dziewcząt, że oni są ogniskiem, z którego szerzy się prostytutka, choroby weneryczne, wszelkie zło moralne i fizyczne charactwo, że oni są powodem nędzy gospodarczej i w konsekwencji żąda przeprowadzenia bezwzględnej walki przeciwko żydom, żąda zupełnego wyrzucenia żydów z kraju.**

Mimo to wszystko żydzi, którzy na samą wzmiankę o ograniczeniu do 10% studentów żydowskich na uniwersytetach w Polsce, podnieśli krzyk, słyszany nie tylko pod murami Warszawy, ale na całym świecie, w stosunku do niemieckiego hitlerizmu, który grozi im mordem, zachowują dyskretne milczenie i w dalszym ciągu na ziemiach

Polski stanowią przednią straż niemieczyzny, dalej używają niemieckiego żargonu, nadając ulicom naszych miast, szczególnie w Królestwie, niemiecko-żydowski charakter.

Dlaczego żydzi to czynią? Żydzi widocznie lekceważą szanują ziemi, która ich żywi, nie używają mowy narodu, który przyjął ich w gościnę z widocznym uszczerbkiem dla własnych dzieci, a może czekają, aż my zabierzemy się do nich w podobny sposób, jak Niemcy, jak wiele innych narodów, a wówczas zaczną nas szanować i zaczną bardziej cenić nasze państwo i nasz naród — gdyż obecnie za wielką obfitość chleba i zarob-

ków rozpiera ich boki i uży ich lekceważąc wyzyskiwanych gojów.

Na razie, ponieważ są pełni, że Polska nie urządzi im pogromów, dlatego żądają dla siebie żargonowych szkół ludowych i gimnazjów, gdzie faktycznie panującym językiem jest język niemiecki, a my niestety jesteśmy (naturalnie nie wszyscy) na tyle niemądzy, że forytuujemy sami przednią straż niemieczyzny w naszej zagrożonej ojczyźnie.

Porobione dotychczas historyczne doświadczenia żądają jednak stanowczo zmiany naszego stosunku do żydów. Musimy z naszymi żydami postępować tak, jak postępują Niemcy ze swoimi, a z pewnością żydzi narzucą się zechcą dowiedzieć, że żyją w Polsce polskim chlebem.

Policyjne śledztwo

w sprawie nabożeństwa za poległych pod Łapanowem

Dowiadujemy się, że policja polityczna na polecenie województwa, przeprowadza śledztwo w sprawie żalobnej Mszy św., którą odprawił ks. pułk. Panaś w kościele św. Mikołaja w Grudziądzu, w dniu rozpoczęcia kursu polityczno-gospodarczego zorganizowanego przez Stron. Ludowe t. j. 27 czerwca br.

Wprawdzie nawet bolszewicka czerzwyczajka nie interesuje się tem na jaką intencję odprawiają księża katolicy w Rosji sowieckiej Msze święte, jednakże mimo tego dziwnego zainteresowania się wo-

jewództwa i policji, podajemy tymże czynnikiem do wiadomości, że ich przypuszczenia odpowiadają prawdzie, a w nabożeństwie za dusze poległych pod Łapanowem wzięli udział wszyscy wykładowcy i uczestnicy kursu.

Pomorze jest już przyzwyczajone do niepoczytalnych wystąpień aranżowanych przez b. wojewodę Wronę-Lamotę, który jednakże nigdy nie posunął się aż tak daleko, by badać intencje odprawianych Mszy św. Widocznie sanacja robi postępy na każdym polu.

Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla

W dniach 28 do 31 sierpnia r. b. odbędzie się w Berlinie Międzynarodowy Kongres Chrystusa Króla. Protektorat nad Kongresem objął biskup dr. Christian Schreiber. Głównym przedmiotem obrad ma być sprawa rozpowszechniania się w całym świecie ruchu bezbożnego

oraz akcja Kościoła katolickiego w poszczególnych krajach. Między innymi wygłoszą swe referaty prof. dr. Pusino, swego czasu wykładowca na uniwersytecie petersburskim, ks. dr. Bross z Poznania, delegat J. E. Ks. Kardynała Prymasa Hlonda i inni.



Wkrótce w Ottawie (Kanada) rozpocznie się wielkobytyjska konferencja imperjalna z udziałem delegatów Anglii, dominjów i kolonji. W związku z tem podajemy ilustrację, na której znajdują się od lewej ku prawej: Mac Donald, prezydent parlamentu; Baldwin, minister dominjów; Thomas, przedstawiciel Kanady i gen. Hertzog, prezydent unji południowo-afrykańskiej.

JERZY SZABLICA.

45

„Miasto zbrodni“ REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Ujechali zaledwie pół mili, gdy Dzieciół gwałtownie zahamował i wyłączył motor.

— Jesteśmy w pobliżu jeziora, — rzekł, odwracając się. — Widzę też jakiś dom przy drodze.

Hurley wpił wzrok w rzednące mroki.

— Nie nie widzę, — oświadczył.

— Dom jest napewno, — upierał się Dzieciół. — Będzie stąd jakie tysiąc kroków.

Dzieciół miał oczy zbika i widział w noc lepiej, niż niejeden mieszczuch w biały dzień. Hurley wiedział o tem, więc zadysponował:

— Zostawimy tu wóz i pójdzie-

my dalej. Macieju, zostaniesz przy samochodzie.

Hurley nie chciał go narażać na niebezpieczeństwo. Ale Maciej, spojrzawszy na Starke'a, który badał swój rewolwer, energicznie potrząsnął głową.

— Nie chcesz zostać?

— Nie. Moje miejsce jest przy panu kapitanie. Niech pan Starke pilnuje samochodu.

— Ani mi się śni, — odpowiedział zimno eks-detektyw. — Od dawna czyham na taką przygodę i nie wyrzeknę się jej za nic.

— Więc pójdziemy wszyscy, — przeciał Hurley spór. — Bądźcie ostrożni! Być może, że tam gotują nam zasadzkę. Przypuszczalnie wystawili strażnika lub mają psy.

— Psów napewno nie mają, jeżeli to jest, jak sądzę, ich składnica,

— rzekł Starke. — Psy robia ha-

łas, a przemysłnicy muszą unikać zwracania uwagi na siebie. Ale strażników mogli wystawić.

Posuwali się więc naprzód z dużą ostrożnością. Uszedłszy kilkadziesiąt kroków, przekonał się Hurley, iż Maciej się nie mylił. W mdłym świetle wstającego poranku, na tle białawych oparów, unoszących się nad jeziorem, majaczyły niewyraźne kontury dwóch budynków. Kontury te z każdym krokiem nabierały wyrazistości i po chwili także Starke, który miał słaby wzrok, rozpoznał już łódź motorowa, kołysząca się w małej zatoce. Wody zatoki niemal podmywały mury dużej, murowanej szopy, w której zapewne przechowywano łódzie i sprzęt i która jednocześnie służyła jako garaż. Bliżej drogi stał parterowy dom, zwrócony frontem do jeziora. Między trze-

ma słupami wisiały sieci. Całość robiła wrażenie bardzo nowoczesnej siedziby rybackiej. Panowała w niej głęboka cisza.

Hurley, ostrożnie się skradając, obszedł dom dookoła. Do wnętrza prowadziły dwoje mocnych drzwi. Okien naliczył pięć: wszystkie były szczelnie zamknięte okiennicami. Zagląając przez szpary, nigdzie nie ujrzał światła.

— Co, u licha! — szepnął na ucho nieodstępującemu go ani na krok Dzieciółowi. — Zdaje się, żeśmy zgubili trop. Jeżeli ten dom jest zamieszkały, jego mieszkańcy śpią snem...

Opodal, za narożnikiem, rozległ się głuchy loskot. Podbiegł do rogu domu i ostrożnie się wychylił.

— Damned! — syknął Starke, podnosząc się na kolana. — Potknęłam się i .. (C. d. n.)

ŚWIĘTO SŁOWIAŃSKIE

W dniu 14 i 15 sierpnia b. r. zbiera się w Bratysławie na Słowaczynie IV kongres Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, który radzić będzie nad zadaniami młodzieży rolniczej, sposobiącej się do walki o wolnego, niezależnego człowieka, o lepsze i sprawiedliwsze jutro wsi.

W dniu tym jako w dniu święta słowiańskiego agrarystów dbać się we wszystkich państwach słowiańskich wielkie święta, na których manifestować będziemy braterstwo ludu rolnego, swoją wolę, swoje ideały i dążenia do zbratania całej demokracji wiejskiej.

Związek Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici“, jako członek Słowiańskiego Związku Młodzieży Wiejskiej będzie organizował uroczystości takie na poszczególnych terenach.

W uroczystościach tych nie może zabraknąć i członków Stronnictwa Ludowego, wszak jesteśmy częścią składową wielkiego ruchu agrarnego Słowiańszczyzny, walczącego o wyzwolenie człowieka i o sprawiedliwą Polskę Ludową. Musimy razem z młodzieżą Wiciową, która w duszach swoich przez codzienną pracę w Kołach — kształtuje ideał Polski Ludowej, opartej o wolnego człowieka — wziąć udział.

Wzywamy przeto wszystkie organizacje powiatowe i Koła Stronnictwa Ludowego, by wspólnie z Powiatowymi Związkami Młodzieży Wiejskiej czy Kołami zamianowały swoją wspólnotę z ogólnymi dążeniami Słowiańskiego agrarystów.

Kto podnieca psychozę lekceważenia życia ludzkiego

Prokurator Rutkiewicz, oskarżając przed sądem doraźnym w Warszawie Tadeusza Kujawskiego, członka sanacyjnego „legjonu młodych“, mordercę urzędnika magistratu warszawskiego Dembińskiego, twierdził:

„...Panuje psychoza (nastrój) lekceważenia życia ludzkiego. Zabija się dla najbłahszych przyczyn. Czy mamy pozwolić, żeby się wszyscy wzajemnie wymordowali? Do kąd dążymy? Czy kraju są na stolicę zwrócone. Stąd idą prądy na prowincję, która się na stolicy wzoruje.“

Odływ złota z Banku Polskiego

W ostatniej dekadzie czerwca br., odplynęło znowu z Banku Polskiego złota za 4 mil. 933 tys. zł. obec waluty zaliczone i nie zaliczone do pokrycia obiegowej waluty złotowej zmniejszyły się o 1 milion, obieg banknotów złotowych natomiast zmniejszył się o 21 milionów zł.

Nowy kodeks karny

Dziennik Ustaw Nr. 60 z dnia 15-go lipca 1932 przynosi 3 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, a mianowicie Kodeks karny, Prawo o wykroczeniach, oraz Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Nowy kodeks karny zawiera 295 artykułów. Wechodzi w życie z dnia 15-go lipca 1932 r.

Święto takie będzie jednocześnie przeglądem naszych sił demokratycznych na wsi.

W programie święta młodzież zorganizowana przewiduje przemówienia o słowiańskiej demokracji wsi, i jej roli, śpiew, inscenizacje pieśni, zawody sportowe, a tam, gdzie warunki pozwolą — odbędą się jednocześnie dożynki.

A więc wszyscy — młodzi i starzy stwórzmy jeden wielki i potężny front demokracji wiejskiej, a żadna siła, bijąca z zewnątrz nie potrafi nas złamać.

Zwarty front, świadomy swych zadań — to siła.

Naczelny Sekretariat
Stronnictwa Ludowego.

Jeszcze jeden bank państwowy

Bank Ziemiański przeszedł na własność państwowego Banku Gospodarstwa Krajowego i będzie pozostawał pod jego zarządem.

Po co jeszcze jeden bank państwowy, trudno zrozumieć, skoro w dotychczasowych dwu (w Pań-

stwowym Banku Rolnym i w Banku Gospodarstwa Krajowego) nie ma pieniędzy. Tyle tylko będzie zysku, że otworzą się nowe tłuste posadki dla dobrze widzianych senatorów.

ZJAZDY STATUTOWE

Zgodnie z okólnikiem N. K. W. S. L. z marca br., przypominamy, iż należy we wszystkich powiatach odbyć Zjazdy Statutowe.

Do zatwierdzenia wybranych na tych Zjazdach Zarządów Powiatowych przez N. K. W. S. L. niezbędne jest dokonanie następujących formalności:

1) należy zawiadomić Sekretariat Naczelny conajmniej na tydzień o zamierzonym Zjeździe Powiatowym z podaniem terminu i miejsca, a ponadto ogólną informację, ile jest Kół i ilu członków w powiecie. (Przy posiadaniu już conajmniej 10 Kół ze członkami, którzy opłacają składki członkowskie).

2) w miarę możliwości przed Zjazdem, a ostatecznie po Zjeździe nadesłać:

a) protokoły organizacyjne wszystkich Kół w powiecie (poza temi, które

już przysłano do Sekretariatu Naczelnego),

b) deklaracje członkowskie osób, należących do tych Kół z wypisaniem na deklaracji Nr. legitymacji wydanej (o ile deklaracje nie zostały już przysłane do Sekretariatu Naczelnego),

3) po Zjeździe nadesłać:

a) protokół Zjazdu,

b) listę obecności prawomocnych delegatów.

Wyjaśniamy, iż Tymczasowe Zarządy Powiatowe i organizatorzy winni wyczerpać wszelkie środki, przedewszystkiem, aby Kół Stronnictwa powstało jaknajwięcej a nie tylko wymagana statutowo ilość 10 KÓL, następnie, aby obejmowały one możliwie wszystkie gminy powiatu, a nie były skupione w jednej tylko części powiatu, wreszcie, aby w Kołach było więcej członków, niż najniższa dopuszczalna ilość dziesięciu członków.

Jednak należy przyspieszyć tworzenie organizacji, aby te powiaty, które dotąd nie mają stałych Zarządów Powiatowych, powołały je najpóźniej na początku jesieni.

Prawo głosowania na Zjeździe Powiatowym mają tylko członkowie Zarządów Kół, a nie wybierani delegaci i członkowie Tymczasowego Zarządu Powiatowego.

Koła, mające prawo udziału w Zjeździe Powiatowym Statutowym, muszą być uprzednio zatwierdzone przez Zarząd Powiatowy.

Zarząd Powiatowy winien dać ogłoszenie do prasy partyjnej o mającym się odbyć Zjeździe, a w każdym razie zawiadomić o nim piśmiennie Zarządy Kół.

Sekretariat Naczelny
Stronnictwa Ludowego.

Strajk chłopski przeciw opłatom targowym w Jadowie

Komitet Organizacyjny Oddziału Związku Zawodowego Rolników w Radzyminie wydał odezwę, nawołującą chłopów do strajku przeciw zbyt wysokim opłatom targowym w Jadowie, który był terenem ostatnich krwawych zajść pomiędzy chłopami a policją. Strajk ma się rozpocząć od środy 20 lipca.

Odezwa kończy się słowami:

„Obywatele! Wzywamy Was, wszystkich chłopów-rolników powiatu Radzyńskiego i sąsiednich, abyście od środy 20 lipca b. r. zaprzestali przyjeżdżać do Jadowa na targi aż do tąd, dopóki opłaty nie zostaną znacznie obniżone. Niech się nie znajdzie ani jeden chłop, ku hańbie swojej, któryby złamał solidarność chłopską!

Wszyscy omijajmy Jadów! Niech żyje chłopska solidarność zawodowa!

Przezwyciężmy z wyzyskiem drobnych rolników!

Nasze zobowiązania wobec zagranicy

Według najnowszych obliczeń zadłużenie skarbu państwa zagranicą wynosi 4 miliardy 570 milionów zł.;

zadłużenie samorządów wynosi 217 milionów zł.;

inne zobowiązania wobec zagranicy (jak np. kredyty prywatne zaciągnięte przez banki przedsiębiorstwa i kupców, udziały zagranicznych finansistów w przedsiębiorstwach krajowych i t. p.) wynoszą jakieś 5 miliardów 528 milionów zł.

Razem więc zobowiązania Polski wobec zagranicy sięgają sumy 10 miliardów 315 milionów zł.

Licząc tylko przeciętnie po 7 procent rocznie, musimy od owej sumy wypłacać zagranicy ponad 700 milionów zł. rocznie samych procentów.

Hitler żąda zezwolenia mordowania ludzi

Dobrze zorganizowana armja Hitlera stawia rządowi Rzeszy niemieckiej coraz bezczelniejsze żądania. W czasie ostatnich burzliwych zebrań hitlerowcy stanowczo żądali wprowadzenia sądów doraźnych, które dla hitlerowców mają się stać pozorem do wykonywania terroru ulicznego na ogóle obywateli, gdyż równocześnie żądają oni, aby wykonanie stanu wyjątkowego zostało oddane w ich ręce. W sprawie tej armja Hitlera postawiła ultimatum ministrowi spraw wewnętrznych, żądając odpowiedzi w przeciągu 48 godzin, gdyż w przeciwnym razie oddziały szturmowe S.A. i S.S. zaczną same działać z bronią w ręku.

W licznych przemówieniach hitlerowcy nazywają katolickie tudzież socjalistyczne organizacje robotnicze, tworzące t. zw. żelazny front, „legjonistami Moskwy“ i żądają swobody mordowania przeciwników politycznych.

* LISTÓW NIEFRANKOWANYCH, lub ofrankowanych nienależycie, nie wykupujemy.

Administracja „Gazety Grudz.“



OLBRZYMI POŻAR NOWOJORSKIEGO LUNAPARKU. Widok Conney Island, nowojorskiego lunaparku, gdzie wybuchł olbrzymi pożar, wyrządzając wielkie szkody.

Ulgi podatkowe wskutek klęsk żywiołowych

Częste w ostatnich czasach klęski żywiołowe przyprawiają zwłaszcza rolników o ruinę majątkową. Temu zapobiec można przez stosowanie daleko idących ulg w dziedzinie podatkowej, których przepisów jednak obecnie mało się zastosuje z powodu nieznamośności tychże. Bardzo częste klęski gradowe uprawniają rolników do korzystania z tych ulg zwłaszcza w dobie obecnego kryzysu w rolnictwie.

Na podstawie ustawy z dnia 15. VI. 1923 art. 12 oraz rozp. Ministra Skarbu z dnia 29. IX. 1923 (Dz. Urz. R. P. nr. 101/23 r. poz. 797) przysługuje każdemu rolnikowi prawo do wniesienia podania o przyznanie ulg podatkowych wskutek doznanych szkód przez gradobicie oraz innych klęsk żywiołowych. Ulgi przyznane będą jedynie rolnikom, którzy wniesli odpowiednie podanie do miejscowego Urzędu Skarbowego w czasie nieprzekraczalnym 14-to dniowym, licząc od dnia następnego po dokonaniu szkód przez grad lub inną klęskę żywiołową. Ponieważ późniejsze podania uwzględniane nie będą, przestrzeganie tego czasokresu jest szczególnie zalecane.

Ulg udzielane przez Urzędy Skarbowe mogą być następujące: umorzenie całkowite lub częściowe,

Informacje.

Srebrne 10-złotówki.

Dyrekcja Banku Polskiego zawiadomiła poszczególne oddziały, iż z początkiem sierpnia zostaną wypuszczone w obieg nowe dziesięciozłotowe monety srebrne, które zastąpią wycofywane obecnie bilety Banku Polskiego tejże wartości.

Zniżki kolejowe na „Święto Morza“.

Jak wiadomo, w dniu 31-go lipca Liga Morska i Kolonjalna organizuje w Gdyni „Święto Morza“. W związku z tem Świętem, Min. Komunikacji przyznało bardzo wydatne ulgi dla tych, którzy wyjeżdżają do Gdyni, aby wziąć udział w uroczystościach. W myśl zarządzenia Min. Komunikacji, każdy kto wyjeżdża do Gdyni w dniach 28, 29, 30 i 31 lipca rb., otrzyma ulgi 70-procentowe tam i z powrotem.

Powrót z Gdyni na podstawie tego biletu może nastąpić tylko w dniach 31 lipca oraz 1 i 2 sierpnia. Przy wyjeździe z Gdyni należy bilety te ostemplować w kasie biletowej. Bilety te nie upoważniają do czynienia przerw w podróży.

Przejmowanie egzekucyj przez państwo.

Już w najbliższym czasie ma nastąpić przejście przez państwo od Związku Komunalnych egzekwowanie podatków państwowych. Przejmowanie to ma nastąpić w następującej kolejności:

Od 1 sierpnia b. r. od gmin wiejskich powiatów, miast niewydziałonych i wydzielonych z powiatowego Związku komunalnego, od 1 września b. r. od miast wojewódzkich i od 1 października b. r. od Warszawy, Łodzi i Lwowa.

Personel dawny w większości będzie przejmowany zależnie od kwalifikacji i lat służby.

Od personelu będą wymagane kaucje i poręczenia.

odroczenie oraz rozłożenie na raty bieżących i zaległych należności z tytułu państw. podatku gruntowego wzgl. dodatku państw. do podatku gruntowego łącznie z dodatkiem progresywnym.

W podaniu więc skierowanym do Urzędu Skarbowego należy wyraźnie zaznaczyć, jaką ulgę życzy sobie dany rolnik, przy czym niemiłym ważnym faktem jest, że od kwot państwowego podatku gruntowego odroczonego lub rozłożonego na raty z powodu klęsk żywiołowych odsetek za zwłokę wcale się nie pobiera. Urząd Skarbowy otrzymawszy odnośne podania na-

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

POWSZECHNA WYSTAWA KOŚCIELNA.

Z powodu uroczystości związanych z 550-letnim jubileuszem sprowadzenia obrazu M. B. Częstochowskiej na Jasną Górę, urządzona będzie w Częstochowie powszechna wystawa kościelna, która trwać będzie od 14 sierpnia do 1 września. Na ekspozycję złożą się: organy koncertowe, dzwony, witraże, ołtarze, monstrancje, konfesjonały, ambony, ornaty, kapy, świece kościelne, dewocjonalna itd. Dyrekcja wystawy mieści się w Częstochowie, ul. M. P. 64, w lokalu Diec. Instytutu Akeji Katolickiej.

WYBUCH W FABRYCE MAT. WYBUCHOWYCH.

W czasie ostatnio panujących wielkich upałów, w państwowej fabryce materiałów wybuchowych w Zagórzcu woj. kieleckiego, nastąpił wybuch poważnej ilości materiałów wybuchowych, a następnie w magazynach powstał pożar. Spaliło się kilka budynków drewnianych. Akeja kilku straży pożarnych uniemożliwiła dalsze rozprzestrzenianie się ognia, i w ten sposób nie dopuściła do wybuchu nagromadzonych poważnych ilości prochu.

Pożar spowodowany był wyladowaniem się gazów z materiałów wybuchowych, w czasie panujących upałów.

CAŁA WIEŚ POSZŁA Z DYMEM.

W zagrodzie gospodarza Antoniego Lisa we wsi Modliszowice pow. koneckiego woj. kieleckiego, wybuchł pożar, który wskutek silnego wiatru przerosł się z zagrody na zagrodę. Poza tem posucha panująca przez czas dłuższy i brak wody we wsi, uniemożliwiły wszelkie wysiłki ludności i oddziałów straży pożarnej, zmierzające do opanowania żywiołu.

W rezultacie spłonęło 50 budynków mieszkalnych i 100 budynków gospodarczych, wraz z całym inwentarzem żywym i martwym.

PRZYKRE SKUTKI ROZTARGNIENIA.

Policja lwowska wszczęła dochodzenia w sprawie zagadkowej kradzieży biżuterji. Przed kilku dniami urzędnik F. Lang przyniósł do krawca Jakóba Obowicza ubranie do przetrasowania. Po powrocie do domu Lang przypomniał sobie, że w jednej z kieszeni marynarki pozostawił biżuterję swej żony wartości 1.000 zł. Poszedł więc z powrotem do krawcy, który jednak oświadczył, że w marynarce niczego wartościowego nie znalazł. Na skutek doniesienia żony Langa, krawca aresztowano.

DYGNITARZ SKARBOWY — ŁAPOWNIKIEM.

W warszawskiej Izbie Skarbowej aresztowano wysokiego urzędnika,

tychmiast bada bliższe okoliczności, przy czem zazwyczaj czynności te powierzane bywają organom gminnym.

Ulg powyższe są więc daleko idące i z uwagi na obecny kryzys w rolnictwie, korzystanie z tych uprawnień — już dawno zapomnianych — uchronić może niejednego dotkniętego klęską żywiołową jak grad, posucha, ogień, powódz itp. od zupełnej ruiny majątkowej.

W końcu wypadła jeszcze nadmienić, że podania o ulgi w podatku dochodowym są bezcelowe, albowiem szkody poniesione przez klęski żywiołowe brane są w rachubę automatycznie przez urzędy skarbowe w roku następnym przy wymiarze podatku dochodowego za rok ubiegły.

radcę skarbowego Różańskiego, który od dłuższego czasu popełniał nadużycie pieniężne, pobierając wysokie łapówki od klientów za rozmaite ułatwienia podatkowe. Różańskiego osadzono w więzieniu.

Ze świata.

POGRZEB KRÓLA OBUWIA.

W Zlinie w Czechach odbył się uroczysty pogrzeb Tomasza Baty. Prezydenta republiki reprezentował minister kolej Hula. W pogrzebie wzięło udział przeszło 60.000 osób. Uroczystości pogrzebowe trwały 4 i pół godziny. Syn Baty złożył na trumnie swego ojca blachę z napisem: „Tanie obuwie dla klientów — wysokie płace dla robotników“.

ZATONAŁ OKRĘT Z POLSKIM WĘGLEM.

Okręt grecki „Eftyginie“, który wioził węgiel polski z Gdyni do Wenecji, osiadł na mieliźnie przy brzegach Włoch. W nocy z 11 na 12 bm w miejscu tem szalała wielka burza i olbrzymie fale tak uszkodziły okręt, że trzeba było ratować załogę na łodziach ratunkowych. Woda w czasie burzy zalała cały okręt, spychając go z mieliżny tak, że później zatonał.

WYSWIĘCENIE 5-CIU BISKUPÓW KATOLICKICH W ROSJI.

Jedno z pism wiedeńskich donosi, że z upoważnienia Papieża Biskup d'Herbigny, stojący na czele papieskiej Komisji „Dla Rosji“ (pro Russia), odbył niedawno wśród wielu trudności podróż po Rosji sowieckiej i potajemnie wyswięcił nowych pięciu biskupów rosyjskich. Obecnie pracuje w Rosji 9 katolickich biskupów.

STRASZLIWY POŻAR W N. JORKU.

W dzielnicy rozrywkowej Corsey-Island w Nowym Jorku w godzinach popołudniowych wybuchł pożar.

Ogień ogarnął w bardzo szybkim czasie cztery bloki domów, mieszczących teatry, kina, restauracje, garaże i inne lokale publiczne. Z powodu gwałtownej wichury, straż ogniowa nie mogła opanować pożaru, który szerzył się z szybkością zastraszającą.

Podczas panicznej ucieczki z lokali rozrywkowych, około 1.000 osób odniosło rany, bądź też uległo poparzeniu. W garażach spłonęło około 3.000 samochodów.

Promenada nadmorska spłonęła doszczętnie. M. in. pastwą pożaru padły wielkie zakłady kąpielowe nad brzegiem morza. Kilka tysięcy osób, nie zdążywszy ubrać się, powyskakiwało z wody i rozbiegło się po plażach Coney-Island.

Pożar pociągnął za sobą straty w wysokości 20 milionów dolarów.

Przeszło tysiąc osób pozostało bez dachu nad głową.

*** NIE ZWLEKAJMY Z WYPELNIENIEM OBOWIĄZKU.** Mimo upalnych dni żniw i bardzo ciężkiej pracy jaką obecnie ma każdy gospodarz, prosimy jednak, o pamiętać o Gazecie Grudziądzkiej i wyrównanie zaległego abonamentu, gdyż znajdujemy się w trudnym położeniu pieniężnym, a każdy z naszych czytelników wpłacając regularnie abonament jest naszym współpracownikiem na polu walki o prawa ludu wiejskiego. — To też nie zwlekaj lecz jeszcze dziś wypełnij swój obowiązek przesyłając abonament za Gazetę Grudziądzką za 3 kwartał.

100 OFIAR ŚMIERTELNYCH WYLEWU RZEKI.

W czasie nagłego wylewu rzeki Paillon w mieście Nicea we Francji, w tragiczny sposób postradało życie 100 bezdomnych ludzi. Oto pod mostem na tej rzece sypia stale wielu bezdomnych. Tragicznego dnia rzeka Paillon spłynęła olbrzymią falą wód, która porwała 100 bezdomnych śpiących pod mostem. Wszyscy oni prawdopodobnie zostali zmcyi do morza.

21 OSÓB STRATOWANYCH W PŁONĄCEM KINIE.

W jednym z kin w Talcahuano w Czili (Ameryka Połudn.) wybuchł pożar wskutek zapalenia się taśmy filmowej. Wśród publiczności wybuchła straszna panika; wszyscy rzucili się do wyjścia.

W ścisiku 21 osób zostało stratowanych, w tem wiele dzieci.

40 osób, między nimi również wiele dzieci, odniosło cięższe i lżejsze rany.

Ogień został natychmiast zlokalizowany, tak, że spalił się tylko film. Olbrzymia ilość ofiar w ludziach została spowodowana wyłącznie paniką wśród publiczności.

Kto wygrał w loterję?

Pierwszy dzień ciągnięcia.

Zł. 60.000 nr.: 102917.
Zł. 5000 nr. 42471.
Zł. 1000 n-ry: 61464 89151.
Zł. 500 n-ry: 32784 56584 90774 127691.
Zł. 400 n-ry: 1870 43712 68503 74136 82204 136942 139804 143235.
Zł. 350 n-ry: 14507 14919 17127 30696 3713 43121 59604 63531 67025 95996 115436 118571 122917 127202 129757 42631 151986.
Zł. 300 n-ry: 47366 61775 68093 97967 98875 118849 123050 150617 154207.

Zł. 250 n-ry: 4299 4466 5207 9290 10045 10985 12621 22182 23022 25204 25268 27652 28930 30761 31802 36195 38075 42227 43706 44528 48177 48567 50861 57698 58047 59382 59700 66271 68657 69310 69889 70004 72184 75894 80265 80888 81607 82031 88133 89508 97410 102347 107116 110054 112463 112219 119280 119524 120364 128943 129755 132772 134616 143650 143178 144554 144727 144859 147209 152082 153107 153650.

Drugi dzień ciągnięcia.

Premje po 1000 zł. i 200 zł. Na n-ry 31501 88357 16151 66616 361175 26687 14168 849333 47201 1704 77124 34728 71860 35021 76179 2234 1129 74676 151411 91391 37747 132680 97358 92614 100749 94293 152222 114775 106629 150969 127532 110046 158322 148652 126233 95210 98919 145216 114386 155555.

30.000 zł. na nr. 14077.
15.000 zł. na nr. 42870.
2.000 zł. na n-ry 92653 123018
1000 zł. na nr. 26389.
500 zł. na nr. 21237.
400 zł. na n-ry: 92132 134260 66210 70328.
350 zł. na n-ry: 135707 136556 159173 11065 11721 38945 53593 74645 88155.

250 zł. na n-ry: 3507 4086 5173 7862 9939 13498 14807 16821 19824 20018 27375 30544 38139 41024 46579 61035 666661 74962 77388 80094 85120 88273 100949 101853 105353

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Czwartek, 21 lipca 1932.

Czwartek: Prakseidy. Wsch. sl. 3,40; zach. 7,45. Wschód ks. 21,43; z. 8,10.
Piątek: Marji Magdaleny. W. sl. 3,42; zach. 7,44. Wschód ks. 21,53; z. 9,25.
Sobota: Apolinarego b. i m. W. sl. 3,43; zach. 7,43. Wsch. ks. 22,02; z. 10,38.

* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy „GOŚCIA ŚWIATECZNEGO“.

Województwa centralne.

Zdaniem posła sanacyjnego „położenie chłopów, nie jest jeszcze tak złe“.

W Brzeziniach pod Łodzią, starosta zwołał konferencję wszystkich sołtysów z powiatu brzezińskiego. Na zebraniu przybył specjalnie z Piotrkowa Trybunalskiego poseł BBWR Dratwa, który zaczął wykladać zebranym, że zaległe podatki muszą być w najkrótszym czasie zapłacone, gdyż w przeciwnym razie będą z całą bezwzględnością wyegzekwowane, albowiem położenie chłopów nie jest jeszcze tak złe, aby wymagało zwolnienia podatków od świadczeń lub odroczeń terminów płatności należnych skarbowi państwa sum.

Po tem oświadczeniu wśród zebranych sołtysów wybuchła wrzawa, wobec czego pos. Dratwa przerwał mowę a do uspokojenia wzburzonych sołtysów przystąpił p. starosta.

NAŚLADOWCY „TASIEMKI“ W PACE.

W Warszawie policja zlikwidowała bandy terrorystyczne, działające przy stacjach autobusowych. M. in. większa taka banda działała przy stacji autobusowej na Placu Broni. Onegdaj wieczorem i następnego dnia w południe przeprowadzono wielkie oblawy, podczas których zatrzymano 50 osób. Zatrzymanych sprowadzono do urzędu śledczego, gdzie odstawieni zostali do dyspozycji sędziego śledczego.

UPADEK Z WIEŻY KOŚCIELNEJ.

We wsi Sitaniec pod Zamościem wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ umysłowo chory Jan Repeć. Mianowicie wszedł on przez nikogo nie zauważony na szczyt wieży miejscowego kościoła, gdzie rozpoczął popisy akrobatyczne. W pewnej chwili stracił równowagę i runął z wysokości 50 m. w dół, zabijając się na miejscu.

GROŹNY POŻAR POD RASZYNYM.

We wsi Łazy w okolicy stacji radiowej pod Raszynem wybuchł groźny pożar, który, gdyby nie ratunek straży ogniowych, które zjechały na miejsce, strawiłby całą wieś.

Zawdzięczając energii wszystkich strażaków oraz policji, zdołano uratować inwentarz żywy oraz część martwego. Spaliło się 12 stodół, 10 obór i chlewni oraz 7 domów mieszkalnych. Pozostali bez dachu nad głową następujący gospodarze: F. Ciałkiewiczowa, M. i S. Łuczakowie, L. i F. Rowińscy, J. Ciesielska, W. Woźniak, F. Gajewska oraz J. i W. Gajewscy, W. Dubielnicki i S. Rakowiecki. Przyczyna pożaru — prawdopodobnie wadliwie urządzone przewody kominowy w mieszkaniu Ciałkiewiczowej.

PIORUN ZABIŁ 2 LUDZI.

Nie przebrzmiał jeszcze tragiczny wypadek, jaki miał miejsce na Dandówce w Klimontowie, gdzie podczas burzy piorun zabił 5 osób, 7 zaś kontuzjował, i znów mamy podobny wypadek w Psarach, pow. bedzińskiego.

Onegdaj podczas burzy piorun wpadł do mieszkania Antoniego Witezaka, zamieszkałego gospodarza w Psarach i zabił na miejscu gospodarza mieszkania i jego szwagra Tadeusza Tłuszcza, który przyszedł do niego w odwiedziny. Podczas uderzenia piorunu Witezak

trzymał na ręku małe dziecko, które cudem poprosto ocalało, doznając jedynie lekkich oparzeń.

W mieszkaniu pozatem znajdowała się żona Witezaka i drugie dziecko, którym nic się nie stało.

OGROMNY POŻAR WSI.

W zeszły wtorek we wsi Jakówki pow. Biała Podlaska wybuchł pożar, w jednej z zagród, przyczem z powodu wielkiego wichru ogień przenosił się z budynku na budynek. Ogółem spaliło się 54 zabudowań gospodarskich, w czem 16 domów mieszkalnych oraz wiele inwentarza żywego i martwego. W czasie gaszenia pożaru poparzonych zostało kilku strażaków.

KATASTROFALNA BURZA.

Nad Ślesinem pow. Konin i okolicą szalała około 5 godzin straszna burza, połączona z piorunami i gradem wielkości kurzych jaj. Grad wyniszczył zboże, a towarzysząca burzy wichura powywraçała masę drzew w pobliskich lasach i wyrwała stodołę w majątku Różopole. Jeden z piorunów uderzył w stodołę gospodarza Lewandowskiego ze Ślesina i wyrwał kilka desek. Pożar stłumiła ulewa.

PIĘKNA UROCZYSTOŚĆ W STAWIE KALISKIM.

W naszej parafii Staw pow. kaliskiego, obchodziliśmy dnia 10 lipca br., dwie uroczystości. Jedną uroczystość, to 25-lecie Straży Pożarnej w Stawie, a druga uroczystość i radosna chwila dla całej parafii, to prymicia ks. Antoniego Trzeźnińskiego, który pierwszą swoją Mszę św. zaniósł do Boga w tym dniu w swej parafii. W czasie sumy ks. prymicjantowi asystowali: ks. archidjakon Sperezyński, proboszcz parafii tutejszej, ks. djakon Kuczmański i ks. subdjakon St. Nowak. W czasie sumy piękne kazanie wygłosił ks. proboszcz Zaborowicz z Rajzka, który przedstawił ważność urzędu kapłańskiego i jaki obowiązek bierze na siebie każdy kapłan, który przystępuje do Boga. Po skończeniu sumy, odbyło się błogosławieństwo z rak ks. prymicjanta, najprzód dla duchowieństwa, następnie dla rodziców i całej rodziny, a potem dla Straży Pożarnej i dla całej zebranej rzeszy kłęczącej, specjalnie przybyłej na prymicie młodziego kapłana. Radość była wielka pośród ludu zebranego, że z naszej parafii wyszedł ksiądz. O godzinie 4 popołudniu ks. prymicjant odprawił niespory w otoczeniu księży.

Małopolska.

ŚWIĘTOKRADCY W CERKWI I KOŚCIELE.

W Krynicy Wsi (pow. Nowy Sącz) włamano się do cerkwi ruskiej, z której włamywacze wynieśli na półce drewnianą skrzynię i po rozbiciu jej, skradli gotówkę w kwocie 300 zł, poczem zbiegli.

Jednocześnie tej samej nocy nieznanymi sprawcami włamano się do kościoła parafialnego do jednej ze wsi pod Nowym Sączem, gdzie otworzyli podobnym kluczem tabernaculum w zamiarze zrabowania naczyń liturgicznych. Świętokradcy zostali jednak spłoszeni przez stróża i zbiegli.

Dochodzenia w toku.

POMOC DLA GŁODNYCH.

Na skutek starań wojewody stanisławowskiego przydzieliło ministerstwo spraw wewnętrznych do państwowych zakładów zboża 70.000 kg maki żytniej razowej z przeznaczeniem dla ludności powiatów województwa stanisławowskiego, do których kłeska nieurodzaju.

Maka ta będzie wydawana tytułem wynagrodzenia w naturze za pracę przy robotach drogowych. Finansowaniem całej akcji zajmuje się Państw. Bank Rolny. Narazie rozdziałem objęte będą powiaty dolniński, kaluski i stryjski.

Nieudane występy bebeczów w Limanowskim

Najazd sanatorów na Podhale rozpoczęto zebraniem, urządzonym potajemnie w Sokole w Limanowej dnia 25 czerwca, na które zwołano urzędników i kilku maturzystów. Zebranie nawiedzili major Najemski, strzelec krakowski, prof. Gluc i be-be-posel Szyszko. Mowy brygadzystów wygłoszone z sanacyjnych mózgownie do 47 słuchaczy z urzędu, nie zasługują na wzmiankę.

O Tymbarku w święto Piotra i Pawła, gdzie zjechał posłowie z Be-Be-Narcyz, Kleszcz i oryginalny doktor Gierczyński, można tylko powiedzieć, że opowiadali sobie i do siebie same komplementy, w takiej trwodze, jaką przeżywał dawniej ich kolega Potoczek przed Brześciem i słynną ucieczką do sanacji; w ukrytej komóreczce na strychu w Chelmcu „bohaterskiemu“ posłowi zwodowały się wówczas strachy, których nie mogła dopatrzeć się zdumiona małżonka, gdy panu posłowi kawę nosiła.

W Tymbarku Potoczka i kolegów zamkniętych w szkole, ogarnęła trwoga nie przed Brześciem, ale straszły ich krwawe widma Zagórskiego i innych.

W Tymbarku na dzień, na który wyznaczili sanacyjni posłowie swój bebeczowski wiec, zwołane również było zebranie Stronnictwa Ludowego. Po-

nieważ zabroniono odbyć zebrania w lokalu Urbańskiego, przeto wszyscy chłopcy, przybyli na to zebranie, wylegli na rynek. Na posłów sanacyjnych padł tedy strach, schowali się przeto w szkole. (Jak to na winnym czapka gore). Chłopów zebrano się ponad 500.

Zebranie Koła odbyło się w zagrodzie gospodarza Kurka, a po uchwaleniu rezolucji protestującej przeciw Lubli i wypadkom łapanowskim, wszyscy zebrani poszli do kościoła na pacierz i „Wieczne odpoczywanie“ za bitych.

Nie dali za wygrane wyznawcy „djabła zwycięzcy“ i tego samego dnia próbowali szczęścia w Mszanie Dolnej, wsparci autorytetem ks. Słabrawy Biernackiego, samego starosty i majora Najemskiego. Tu spotkał ich jeszcze większy zawód, bo wśród okrzyków na cześć prezesa Witosa i Stronnictwa Ludowego, przewodniczący zebrania, wójt mszański Dubowy, zamiast najeżdżcom z sanacji, musiał udzielić głosu gazdom mszańskim, którzy wypłoszyli bebeczów i uchwalili swoją rezolucję z hołdem dla ofiar masakry łapanowskiej.

Po takim poczęstunku, napewno na Podhalu bebeczów nie zobaczymy, cze go całej Polsce życzą górale.

Adam Mamak.

LOKOMOTYWA NAJECHAŁA NA POCIĄG.

Na dworcu głównym we Lwowie, w czasie przetaczania mieszane pociągu osobowego, kursującego na linii Lwów — Rawa Ruska, wydarzył się wypadek, który eudem tylko nie spowodował poważnej katastrofy.

W pewnej chwili parowóz, który miał być przyłączony do pociągu, nadjechał z nadmierną szybkością na tor, zderzył się z wagonami i spowodował ich wykołajenie.

W czasie wykołajenia spadły bagaże z półek wagonów na głowy podróżnych. Jedną pasażerką, niejaką Anną Hermanową, doznała poważniejszych obrażeń. Kilka osób leżysz.

Kresy Wschodnie.

STRASZNY POŻAR W LIDZIE.

W Lidzie wybuchł olbrzymi pożar, który w stosunkowo krótkim czasie strawił cały kompleks gmachów murowanych. Pożar powstał na strychu jednego z domów przy ul. Suwalskiej, gdzie mieści się największe kino w Lidzie „Nirwana“. Pożar przerzucił się następnie z błyskawiczną szybkością na sąsiednie budynki i strawił do szczętnie posesję nr. 56, 58 i 60 oraz strawił cały kompleks budynków w kierunku rzeki Lidzianki. M. in. spłonęły: kino „Nirwana“, gmach syndykatu rolniczego wraz z magazynem, z maszynami, wartości kilkuset tysięcy złotych, oraz kilka sklepów.

Ogólne straty wyrządzone przez pożar, idą w miliony złotych. Akcję ratowniczą utrudniał spowodowany długotrwałą posucha niski stan wody na Lidziance. — W czasie akcji ratowniczej ciężko poparzeni zostali żołnierze i harcerze, którzy wraz z płonącym dachem jednego z domów runęli na dół.

Pożar trwał do późnej nocy i po nieudanych wprost wysiłkach zjednoczonych oddziałów ratowniczych, został ostatecznie zlokalizowany.

Krają pogłoski, że powstały pożar jest dziełem podpalacza. Jeden z żołnierzy, biorący udział w akcji ratowniczej, zmarł.

ZAMACH PODPALACZA NA SZKOLE.

W gminie trockiej na Wileńszczyźnie aresztowano Pawła Dundzina z Familiszek, który wraz z innym osobą wszechną w Wiślanach. Na szczęście bnikiem usiłował podpalić szkołę pogień spostrzeżono w porę i ugaszono.

ZJAZDY POWIATOWE STRONNICTWA LUDOWEGO. (statutowe)

Pułtusk — dn. 31 lipca o godz. 2 po poł. w remizie strażackiej we wsi Kacicach odbędzie się statutowy Zjazd S. L. z powiatu Pułtuskiego.

ZEBRANIA STRONNICTWA LUDOWEGO

Sierpc — dn. 31 lipca w Lutocinie pow. sierpeckiego odbędzie się wielkie zgromadzenie ludowe z udziałem posła Smoły i innych.

Lublin — w dn. 6 sierpnia w Kszczonowie, na rynku około kościoła odbędzie się wiec Stronnictwa Ludowego.

Ilza — dn. 7 sierpnia b. r. w niedziele w Sekretarjacie S. L. w Ilży odbędzie się zebranie Zarządu Powiatowego S. L. Obecność wszystkich członków bezwzględnie konieczna.

SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO

KIELCE — W Kielcach przy ulicy Lipowej nr. 20 (wejście od podwórza w końcu domu frontowego) Stronnictwo Ludowe otworzy Sekretariat Wojewódzki, który narazie czynny jest w każdy wtorek w godzinach urzędowych. W Sekretarjacie załatwiane są sprawy organizacyjne, administracyjne, ziemskie, skarbowe, sądowe i inne — w obecności posłów Stronnictwa Ludowego.

BRASŁAW — Sekretariat Powiatowy S. L. mieści się w mieście Władze przy ulicy Wileńskiej nr. 31. — Członkowie Stronnictwa Ludowego o trzymują porady bezpłatnie.

BIAŁA PODLASKA — Sekretariat okręgowy S. L. mieści się w Białej Podlaskiej przy ulicy Janowskiej 22; kierownikiem Sekretariatu jest p. Hipolit Koziol.

BACZNOŚĆ LUDOWCY POWIATU PIŃCZOWSKIEGO.

Ze względu na to, że Sekretariat Powiatowy S. L. w Pińczowie czynny jest tylko we wtorki — wszelką korespondencję organizacyjną należy kierować do prezesa Zarządu Pow. pos. Jana Wojtasika w Chrobrzu, a nie do Sekretariatu.

